

Sygn. akt V ACa 609/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Marta Szerel

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 24 sierpnia 2020 r., sygn. akt II C 277/16

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Marta Szerel Edyta Jefimko Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 609/20

UZASADNIENIE

K. N. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z o.o.

w W. domagał się:

- zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 15.000.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- zobowiązania pozwanej do usunięcia wszelkich archiwalnych nagrań programu naruszającego dobra osobiste powoda,
- zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawę faktyczną powództwa powód wskazał zdarzenie polegające na opublikowaniu w dniu 19 lub 20 sierpnia 2005 r. w programie „(...)” w (...)materiału, w którym K. N. został przedstawiony jako sprawca brutalnych przestępstw:

zabójstwa P. A. i pobicia A. S., pomimo, że dopuściła się ich inna osoba, w wyniku czego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, takich jak zdrowie, cześć, wizerunek, prawo do prywatności.

(...) spółka z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, podnosząc, iż powództwo nie zostało udowodnione albowiem powód nie przedstawił nagrania programu (...), na którym opiera swoje żądania i nie wykazał by taki materiał został wyemitowany, a nawet gdyby doszło do jego opublikowania, to że materiał ten naruszył dobra osobiste powoda. Ponadto pozwana spółka zgłosiła zarzut przedawnienia ewentualnych roszczeń powoda.

Pismem z dnia 10 lutego 2020 r. powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczeń ponad żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie ponad żądanie zapłaty dotyczące zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 11 lutego 2020 r. powód wniósł dodatkowo o zasądzenie od pozwanego przedsiębiorcy medialnego zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia, godności osobistej i prywatności poprzez opublikowanie materiałów na stronie internetowej (...) w okresie od 19-20 sierpnia 2005 r. do co najmniej 2017 r.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie włączył do odrębnego rozpoznania zgłoszone przez powoda roszczenie, (które zostało zarejestrowane pod nową sygnaturą akt - II C 481/20).

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie:

- I. oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w całości;
- II. zasądził od K. N. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3.617 zł, odstępując w pozostałym zakresie od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;
- III. ustalił, że nieuiszczone koszty sądowe poniesie ostatecznie Skarb Państwa.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków:

K. N. w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku oraz na początku XXI wieku popełniał przestępstwa przeciwko mieniu, w tym przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 27 sierpnia 1999 r., sygn. akt II K 179/99 został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2001 r., sygn. akt II AKa 269/01 został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 264 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

W okresie od 3 września 2000 r. do 31 maja 2005 r. powód odbył całość kary pozbawienia wolności orzeczonej pierwszym ze wskazanych wyżej wyroków i część kary orzeczonej drugim wyrokiem, następnie udzielono mu przerw w odbywaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2001 r., sygn. akt II AKa 269/01.

W dniu 17 sierpnia 2005 r., podczas przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, K. N. został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany pod zarzutami zabójstwa obywatela W. P. A. i pobicia A. S..

Po ponad dwumiesięcznej obserwacji, jakiej został poddany w Oddziale Obserwacji Sądowo- Psychiatrycznej, w okresie od kwietnia 2006 r. do czerwca 2006 r., biegli stwierdzili u niego przewlekłe psychotyczne zaburzenia

psychiczne o obrazie zespołu urojeniowego ze zmianami organicznymi OUN, zaburzenia rozwoju osobowości. Wskazali, że w dniu popełnienia zarzucanych mu czynów miał zniesioną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., sygn. akt V K 148/16 umorzono postępowanie karne prowadzone przeciwko K. N. i zastosowano wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, stwierdzając, że K. N. popełnił następujące zarzucane mu czyny zabronione (przy przyjęciu, że w dacie ich popełnienia był niepoczytalny):

1) z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. w K., działając z zamiarem pozbawienia życia P. A. poprzez zadanie mu uderzeń w okolice twarzy i głowy, spowodował sińce w okolicy obu oczu, rany tłuczone nosa, podbiegnięcia krwawe powłok głowy, głębokie pęknięcie tkanek miękkich przedsonka jamy ustnej, złamania kości skroniowej lewej, krwiak podtwardówkowy, krwotok podpajęczynówkowy i do komór mózgu, silny obrzęk i stłuczenie mózgu, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego w dniu 14 sierpnia 2005 r., przy czym czynu tego dokonał, gdy używając przemocy i działając w sposób bezpośredni zagrażający życiu zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę P. A. telefon komórkowy marki (...) oraz torbę skórzaną o łącznej wartości 1.500 zł, przy czym czynu dopuścił się w warunkach o jakich mowa w art. 64 § 1 k.k.,

2) z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., w ten sposób, że w dniu 8 sierpnia 2005 r. w K., działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu poprzez zadanie uderzeń w okolice twarzoczaszki 67-letniej A. S. zabrał w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki T. (...) o wartości 32.000 zł na szkodę pokrzywdzonej, przy czym w wyniku użytej przemocy A. S. doznała stłuczenia twarzy i głowy z obustronnymi krwiakami okularowymi, stłuczenia nosa oraz wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż siedem dni, przy czym czynu dopuścił się w warunkach o jakich mowa w art. 64 § 1 k.k.,

3) z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w ten sposób, że w dniu 17 sierpnia 2005 r. w S. wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową z grupy I-P w postaci 0,2327 grama metylenodioksymetaamfetaminy (znaną jako ekstazy).

W uzasadnieniu, wydanego orzeczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że K. N. popełnił zarzucone mu czyny, których dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. Sąd stwierdził, że w bliżej nieustalonych okolicznościach dopuścił się on zbrodni zabójstwa na osobie P. A., pobił pokrzywdzonego, zadając mu liczne urazy narzędziem tęnym lub tępokrawędzistym, godząc w okolice twarzo- oraz mózgowiczaszki a następnie skradł rzeczy pokrzywdzonego. W mieszkaniu K. N. znaleziono następnie skradziony P. A. telefon, jak też kluczyki do samochodu T. (...), skradzionego w dniu 8 sierpnia 2005 r. po dokonaniu rozboju na A. S., jak również substancję psychotropową, której posiadanie jest niezgodne z ustawą. Sąd, dysponując analizą połączeń dla numeru pokrzywdzonego, jak też monitoringiem i zeznaniami świadków ustalił, że K. N. w dniu zabójstwa P. A. przebywał w pobliżu miejsca pobicia pokrzywdzonego. W ocenie Sądu, choć brak było w sprawie bezpośrednich dowodów sprawstwa K. N. co do zabójstwa i rozboju, to istniał szereg poszlak na to wskazujących, układających się w logiczną całość.

Dnia 19 lub 20 sierpnia 2005 r. wyemitowano program (...) w (...), który prowadziła H. S.. W programie poinformowano o fakcie zatrzymania 24-letniego K. N. jako osoby podejrzanej o popełnienie zabójstwa obywatela W. oraz rozboju na starszej obywatelce Polski. Zaprezentowano także wypowiedzi Sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach P. Z., ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Z. Z. (1), rzecznika Sądu, Prokuratora, dotyczące tego, że osoba podejrzana w chwili gdy dokonano zabójstwa i rozboju przebywała na przerwie w odbywaniu kary pozbawienia wolności, jak też rozważano kwestię zasadności udzielenia tej przerwy. Wskazano, że za czyny sprawcy grozić może kara dożywotniego pozbawienia wolności.

K. N. obejrzał emisję wskazanego programu, przebywając w Areszcie Śledczym w M. w dniach 19/20 sierpnia 2005 r.

W wyniku postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., wydanego w sprawie sygn. akt V K 148/16 K. N. przebywał przez kilka lat w zakładach psychiatrycznych. W tym okresie był kilkakrotnie badany przez biegłych lekarzy psychiatrów, co było związane z badaniem zasadności dalszego stosowania wobec niego środka zabezpieczającego. Kilkakrotnie przedłużano okres stosowania środka zabezpieczającego po stwierdzeniu przez biegłych cech głęboko zaburzonej osobowości typu dyssocjalnego oraz wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez K. N. czynów zabronionych.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt V K 148/06 uchylono zastosowany postanowieniem tego Sądu z dnia 25 września 2007 r., wobec K. N. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym i zwolniono go z zamkniętego zakładu psychiatrycznego - SP ZOZ Szpitala (...) w T..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 lipca 2015 r., wydanym w sprawie sygn. akt V K 195/13:

1) A. I. został skazany między innymi za to, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. N. i T. K. co do dokonania przestępstwa rozboju na osobie P. A., działając zaś samodzielnie z zamiarem ewentualnym zabójstwa, tj. przewidując możliwość pozbawienia życia i godząc się na spowodowanie takiego skutku, zadając uderzenia P. A., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości skroniowej lewej, krwiaka podtwardówkowego, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, silnego obrzęku i stłuczenie mózgu, sińców okolic oczu, rany tłuczonej nosa, podbiegnięć krwawych powłok głowy, głębokiego pęknięcia tkanek miękkich przedsionka jamy ustnej, które to obrażenia skutkowały w dniu 14 sierpnia 2005 r. zgonem P. A., zabrał w celu przywłaszczenia należący do pokrzywdzonego telefon komórkowy marki N. (...) i torbę skórzaną o wartości 1.500 zł oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia należący do pokrzywdzonego samochód osobowy marki M. typ (...) o wartości około 60.000 zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu - tj. za popełnienie zbrodni z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.;

2) K. N. został skazany na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby wynoszący 7 lat za kilka przestępstw z art. 279 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 281 k.k., popełnionych w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k., w okresie od 13 stycznia 2003 r. do 13 stycznia 2005 r.

Na skutek apelacji A. I. od powyższego wyroku sprawa w odniesieniu do jego osoby była ponownie rozpoznawana i wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 lipca 2017 r., wydanym w sprawie sygn. akt V K 166/16 A. I. został skazany między innymi za zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. popełnioną w sposób opisany w wyroku z dnia 20 lipca 2015 r., wydanym w sprawie sygn. akt V K 195/13. W toku postępowania karnego w tej sprawie (podobnie jak wcześniej w sprawie sygn. akt V K 195/13) ustalono, że K. N. nie brał udziału w zabójstwie, jednak miał swój udział w rozboju dokonanym względem pokrzywdzonego. Sąd ustalił również, iż A. I. dopuścił się czynów zabronionych na szkodę A. S. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym również z K. N.. Dokonano odmiennych ustaleń co do sposobu działania K. N. odnośnie pokrzywdzonego P. A. względem ustaleń dokonanych w postanowieniu Sądu Okręgowego w Katowicach wydanym w dniu 25 września 2007 r. w sprawie sygn. akt V K 148/06.

Na skutek apelacji obrońcy A. I. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 lipca 2017 r., wydanego w sprawie sygn. akt V K 166/16, Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem wydanym w dniu 12 kwietnia 2018 r. w sprawie sygn. akt II AKa 584/17, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 października 2018 r., wydanym w sprawie sygn. akt II AKo 88/18, oddalono wniosek obrońcy K. N. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., który to dotyczył żądania uniewinnienia K. N. od popełnienia czynów z art. 148 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k.

Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 kwietnia 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt II AKo 15/19 oddalono ponowny wniosek obrońcy K. N. z dnia 22 października 2018 r., o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., którym to wnioskiem obrońca domagał się uniewinnienia K. N. od popełnienia czynów z art. 148 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że brak było w sprawie okoliczności, które pozwalałyby na wznowienie postępowania, albowiem same odmiennie ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie sygn. akt V K 166/16 co do odmiennego sposobu działania K. N. w zakresie zabójstwa P. A. nie oznaczają, że w sprawie sygn. akt V K 148/06 Sądu Okręgowego w Katowicach doszło do wydania błędnego orzeczenia oraz, że K. N. nie popełnił zarzucanych mu czynów z art. 148 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k.

Na skutek skargi K. N. toczyło się przeciwko Polsce postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w sprawie ze skargi nr (...), w której skarżący zarzucił Państwu Polskiemu naruszenie art. 5 ust. 1 i 4 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z uwagi na bezprawne pozbawienie go wolności w szpitalu psychiatrycznym oraz brak możliwości skutecznego kwestionowania zgodności z prawem pozbawienia wolności. K. N. wskazał w złożonej skardze, że nie cierpiał na chorobę psychiczną uzasadniającą umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym, a w postępowaniu karnym jedynie symulował chorobę, bo taką przyjął linię obrony. Podniósł, iż w jego sprawie zostały wydane opinie biegłych, które już w 2012 r. wskazywały na brak zasadności dalszego stosowania środka zabezpieczającego.

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 r., Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że doszło do naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską art. 5 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zaś nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 4 Konwencji. Trybunał wskazał, że już od dnia 17 czerwca 2012 r. zachodziły istotne wątpliwości co do potrzeby dalszego stosowania wobec K. N. środka zabezpieczającego, bowiem biegli stwierdzili u niego tylko zaburzenie rozwoju osobowości. Pomimo to Sądy polskie dalej przedłużały stosowanie środka zabezpieczającego. Przyznano K. N. równowartość kwoty 15.550 euro w PLN.

Powód w dniu 1 marca 2016 r. skierował wniosek do Prezesa (...) o wydanie kopii nagrania programu (...) z dnia 19 sierpnia 2015 r., ewentualnie z dnia 20 sierpnia 2015 r., w którym został przedstawiony jako sprawca zabójstwa dokonanego na obywatelu W. P. A. i pobicia A. S..

Sąd Okręgowy zwrócił się do (...) sp. z o.o. w P. i do Instytutu (...) o wydanie posiadanego przez te podmioty w zbiorach archiwalnych nagrania audycji (...) z dnia 19 i 20 sierpnia 2005 r. oraz do KRRiT o wydanie dokumentacji dotyczącej wyemitowanych we wskazanych datach (...), jednak od żadnej z tych instytucji nie uzyskał żądanych materiałów dotyczących powoda. Z udzielonych Sądowi informacji wynikało, że wskazane podmioty nie posiadają nagrania z takim programem. Do KRRiT nie wpłynęła skarga ani nie było prowadzone postępowanie w sprawie spornego programu.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów urzędowych załączonych do akt sprawy, których autentyczność nie budziła zastrzeżeń żadnej ze stron. Sąd oparł swoje ustalenia częściowo także na dowodach z zeznań świadków oraz dowodzie z przesłuchania stron, ograniczonym do zeznań powoda.

W sprawie nie udało się uzyskać nagrania programu (...), na którego istnienie powoływał się powód, pomimo tego, że Sąd I instancji podjął szereg prób jego pozyskania, zwracając się do wielu podmiotów. Nagranie stanowiłoby potwierdzenie wyemitowania programu (...), jak również pozwoliłoby na zapoznanie się z jego treścią.

Wobec braku nagrania Sąd musiał poczynić ustalenia odnośnie do wyemitowania programu i jego treści w oparciu o zeznania świadków, przesłuchanie powoda oraz doświadczenie życiowe.

W oparciu o analizę zeznań świadków i przesłuchanie powoda, Sąd Okręgowy uznał, że w (...) w programie (...) w dniach 19/20 sierpnia 2005 r. został wyemitowany materiał odnoszący się do zatrzymania K. N. jako osoby podejrzanej o popełnienie zabójstwa obywatela W. oraz rozboju na starszej obywatelce Polski. Nie było jednak możliwe ustalenie na podstawie przeprowadzonych dowodów osobowych, jakie konkretnie słowa padły w programie i czy ukazano w nim wizerunek powoda, oraz czy miał on zamazaną twarz, co uniemożliwiłoby jego rozpoznanie. W ocenie Sądu, to powód powinien przedstawić dowody, z których jednoznacznie wynikałoby, że został przez pozwaną telewizję „niejako już skazany za zabójstwo i rozbój”, oraz, że przedstawiono w programie jego wizerunek i to w taki sposób, że można by go było rozpoznać. Dowody takie nie zostały jednak złożone. Sąd nie znalazł także podstaw, aby uznać, iż w programie padły słowa, że osoba podejrzana o popełnienie przestępstw pochodziła z S..

Oceniając wiarygodność zeznań świadków i powoda Sąd Okręgowy miał na uwadze, że od czasu wyemitowania programu upłynęło wiele lat, a nadto, jak wynika z uzasadnienia wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanego w sprawie ze skargi powoda, po tym jak zastosowano wobec K. N. środek zabezpieczający, jak sam twierdzi, symulował chorobę psychiczną, co stanowiło jego taktykę procesową.

Ewentualne niejasności w zakresie treści programu telewizyjnego powinny być rozstrzygane na korzyść strony pozwanej, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), gdyż to powód powinien wykazać, że doszło do zdarzenia powodującego naruszenie jego dóbr osobistych.

Twierdzenie K. N., wypowiedziane w toku jego przesłuchania w charakterze strony odnośnie treści programu telewizyjnego, były definitywne i kategoryczne, mimo upływu lat od kiedy widział ten program w sierpniu 2005 r., (co więcej powód zaprzeczał, aby faktycznie oglądał opublikowany materiał). Zdaniem Sądu, powód na potrzeby postępowania zmieniał wersję odnośnie daty, w której obejrzał program telewizyjny (...). Początkowo w piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2015 r. wskazał wprost, że program obejrzał w Areszcie Śledczym w M., gdzie został osadzony w dniu 19 sierpnia 2005 r. Następnie podał, że o materiale dowiedział się od sąsiada T. J. dopiero pod koniec 2012 r. w L., zaś materiału nigdy sam nie widział. Z zakładu karnego wyszedł na wolność w 2017 r., a wtedy już T. J. nie żył i nie zachowało się nagranie programu. Podał, że treść programu zna jedynie z przekazów od osób trzecich.

Sąd Okręgowy uznał, iż kategoryczne twierdzenia powoda, wypowiedziane na temat treści programu, wskazują na to, że sam widział to nagranie już w sierpniu 2005 r., zaś wersja dotycząca osoby T. J. została stworzona na potrzeby procesu, gdy pojawiła się obawa związana z zarzutem przedawnienia jego ewentualnych roszczeń. Jednocześnie powód nie był w stanie po kilkunastu latach odtworzyć rzeczywistego przebiegu programu.

W ocenie Sądu Okręgowego trudno uznać za wiarygodne by w programie (...) przedstawiono powoda jako zabójcę oraz sprawcę rozboju i pokazano jego wizerunek (twarz) bez zgody sądu, czy prokuratora, i to jeszcze przed przedstawieniem mu zarzutów. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie dysponuje nagraniem wyemitowanego materiału, a zeznania świadków odnośnie jego treści były niejasne i niepełne oraz częściowo sprzeczne. Świadkowie nie podawali żadnych konkretnych słów, które padły w programie. Część świadków twierdziła, że w materiale została pokazana twarz powoda bez zamazania, inni świadkowie podali, że twarz była zamazana, a pozostali, że chyba twarz nie została pokazana. Nie jest także pewne, czy w materiale wskazano na miasto, w którym mieszkał powód. Natomiast wszelkie wątpliwości odnośnie do treści wyemitowanego programu obciążają stronę powodową (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, ponieważ powód nie udowodnił, że w programie (...) wyemitowanym w (...)w dniach 19/20 sierpnia 2005 r. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, jak też by ewentualne naruszenie tych dóbr osobistych było bezprawne.

Zasadny okazał się także podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia ewentualnych roszczeń powoda.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych obciąża poszkodowanego. Powód nie dostarczył nagrania programu ani dokumentacji dotyczącej wyemitowanych przez (...)z dnia 19/20 sierpnia 2005 r. ani ich treści, w taki sposób, by było możliwe precyzyjne ustalenie jak wyglądała formuła programu, jakie słowa padły

na antenie, jak również, czy w programie wyemitowano wizerunek powoda, a jeśli tak, to czy w sposób pozwalający na zidentyfikowanie jego osoby.

Pozwany oświadczył, że nie dysponuje nagraniem, gdyż upłynął czas, przez który był zobowiązany do jego przechowywania zgodnie z przepisami. Sąd także nie uzyskał treści nagrania mimo, iż zwracał się do szeregu podmiotów.

Na podstawie zeznań świadków i przesłuchania powoda, Sąd Okręgowy ustalił, że do emisji programu rzeczywiście doszło. W jego ocenie nie było bowiem prawdopodobne, aby powód, który starał się szukać treści nagrania w wielu instytucjach, porozumiał się z kilkoma osobami i wymyślił historię związaną z nagraniem. Nie oznacza to jednak, że po kilkunastu latach od emisji programu możliwe jest ustalenie jego treści w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie powoda. Niewątpliwie w tym programie pozwany chciał przedstawić ważną i społecznie istotną informację dotyczącą zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstw: zabójstwa i rozboju. W programie tym poinformowano widzów o wieku, imieniu, pierwszej literze nazwiska osoby zatrzymanej, jak też o przyczynach zatrzymania. Wskazano, że osoba zatrzymana była na przerwie w karze i rozważano zasadność udzielenia skazanemu tej przerwy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było dowodów na to, że pojawił się w programie wizerunek powoda, a jeśli się nawet pojawił, to nie został zanonimizowany poprzez choćby zamazanie twarzy, albo przedstawiono go w sposób umożliwiający rozpoznanie K. N.. W konsekwencji nie było dowodów na to, by doszło do pokazania wizerunku powoda w programie (...)w sierpniu 2005 r. bez jego zgody, zatem powód nie wykazał, że naruszono jego prawo do wizerunku.

Nie udowodnił również, aby doszło do naruszenia jego innych dóbr osobistych w postaci: czci, zdrowia, czy prawa do prywatności. Już sam brak wiedzy o konkretnych słowach i kontekście, w jakim padły w programie, uniemożliwił uznanie przez Sąd Okręgowy, iż doszło do naruszenia godności, czy dobrego imienia powoda.

Nie zostało udowodnione by w programie powiedziano, że powód zabił kogoś oraz, że dopuścił się rozboju bez wskazania, iż jest tylko osobą podejrzaną. Raczej także podano jedynie imię oraz pierwszą literę nazwiska powoda, co jednak nie wystarcza do jego identyfikacji, jak też wskazano, iż został zatrzymany jako osoba podejrzana o popełnienie zabójstwa i rozboju. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można było dojść do dalej idących wniosków bez zapoznania się z treścią samego nagrania, jedynie na podstawie niespójnych zeznań świadków na temat materiału emitowanego kilkanaście lat temu. Nie zasługiwały przy tym na wiarę okoliczności podawane przez powoda i świadków jakoby jego kolega, (który już nie żyje), nagrał program i w latach późniejszych pokazywał go znajomym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód jest osobą, która popełniała szereg przestępstw przeciwko mieniu z użyciem przemocy bądź groźby jej użycia, a za niektóre z nich został prawomocnie skazany jeszcze przed sierpniem 2005 r. Kwestia ewentualnego naruszenia dobrego imienia powoda musi zatem uwzględniać fakt, iż K. N. już wcześniej był znany w środowisku jako osoba wielokrotnie popełniająca przestępstwa.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w Katowicach w wydanym w dnia 25 września 2007 r., w sprawie sygn. akt V K 148/16 postanowieniu o umorzeniu postępowanie karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia K. N. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, wynika, że Sąd nie miał wątpliwości co do sprawstwa powoda tak co do zabójstwa, jak też co do rozboju. Jedynie ze względu na stwierdzoną niepoczytalność sprawcy zastosowano wobec niego środek zabezpieczający. Powód nie został nigdy uniewinniony ani od zarzutu zabójstwa ani też od zarzutu rozboju. Pełnomocnik powoda co najmniej dwukrotnie wnosił o wznowienie postępowania karnego, celem uniewinnienia powoda, jednak za każdym razem Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalał wnioski. Oddalenie wniosku Sąd uzasadniał tym, że brak było w sprawie okoliczności, które pozwalałyby na wznowienie postępowania, albowiem same odmienne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie sygn. akt V K 166/16 co do innego sposobu działania K. N. w zakresie zabójstwa P. A. nie oznaczają same w sobie, że w sprawie sygn. akt V K 148/06 Sądu Okręgowego w Katowicach doszło do wydania błędnego orzeczenia oraz, że K. N. nie popełnił zarzucanych mu czynów z art. 148 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego (...)w swoim programie poinformowała społeczeństwo o istotnym społecznie wydarzeniu - zatrzymaniu osoby podejrzanej o zabójstwo i rozbój. W programie nie pojawiły się szczegóły pozwalające na identyfikację powoda ani jego wizerunek. Informacje zostały przekazane w sposób rzetelny, w programie wypowiedzieli się przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu, prokuratury. Podano informacje prawdziwe, dotyczące osoby podejrzanej o zabójstwo i rozbój, która została zatrzymana. Należy zauważyć, że w chwili wyemitowania materiału nie można było podać w 100% czy dana osoba rzeczywiście dopuściła się zabójstwa, gdyż postępowanie karne dopiero się rozpoczynało. Informacje były więc ogólne, przekazywane przez stosowne organy. Nie naruszono zatem prawa powoda do prywatności. Opowiedziano o sytuacji istotnej społecznie, a zrobiono to w oparciu o informacje rzetelne, przekazywane przez kompetentne osoby. Nie ujawniono informacji nieprawdziwych, czy wkraczających bezprawnie w prywatność powoda.

Dobre imię i godność osobista powoda również nie zostały naruszone. To czyny popełnione przez powoda i ich odbiór społeczny mogą być ewentualnym źródłem tego, iż powód odczuwa obniżenie własnej wartości, czy utratę dobrego imienia, nie zaś materiał pozwanego przedsiębiorcy medialnego. Powód przecież faktycznie został zatrzymany jako osoba podejrzana o zabójstwo i rozbój, a następnie uznany przez Sąd za sprawcę tych czynów i do tej pory nie został oczyszczony z tych zarzutów. Do rozboju sam się przyznał. Zabójstwo ostatecznie zostało przypisane zarówno jemu, jak i A. I..

Sam materiał telewizyjny, w sposób rzetelny przedstawiający zatrzymanie osoby podejrzanej o zabójstwo i rozbój, nie był zdarzeniem, które samo w sobie narusza zdrowie powoda. To czyny popełnione przez K. N. i ich odbiór społeczny mogły być ewentualnym źródłem pogorszenia się stanu zdrowia powoda, nie zaś program.

Nawet gdyby uznać, że program telewizyjny naruszał dobra osobiste powoda, to i tak trzeba by było uznać, że naruszenie takie nie było bezprawne. Bezprawność wyemitowanego programu telewizyjnego nie została udowodniona. Programy informacyjne mają na celu informowanie opinii publicznej o bieżących wydarzeniach. Gdy media rzetelnie informują o wydarzeniach, które miały miejsce, to działają w granicach wolności słowa i wypełniają obowiązki informowania społeczeństwa o ważnych wydarzeniach, co znosi bezprawność ich działania. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy wynikało, że zatrzymanie powoda było burzliwe, związane z zabójstwem obywatela W., jak też rozbojem na obywatelce Polski, a informacja o nim była „ważna społecznie”. Pozwany dochował należytej staranności zbierając informacje od podmiotów kompetentnych - Ministra Sprawiedliwości, Sądu, prokuratora. Przedstawił zatrzymanie w sposób obiektywny, jak też przyczyny tego zatrzymania i okoliczności związane z przerwą w karze.

Ponadto zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Natomiast jak stanowi art. 442¹ k.c. w § 2, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego, mającego związek z naruszeniem dóbr osobistych powoda, co uzasadniało zastosowanie w sprawie art. 442¹ § 1 k.c., a nie art. 442¹ § 2 k.c..

Powód złożył pozew o ochronę dóbr osobistych w dniu 27 lipca 2015 r. Sąd zakwestionował wiarygodność zeznań powoda, że o opublikowaniu programu dowiedział się dopiero pod koniec 2012 r. Jego zeznania były sprzeczne z treścią zażalenia na postanowienie o przekazaniu sprawy, w którym stwierdził, iż program obejrzał w sierpniu 2005 r. w Areszcie Śledczym w M., gdzie został osadzony w dniu 19 sierpnia 2005 r. Nie były wiarygodne zeznania żony powoda – świadka R. N., iż kolega z celi miał doradzać powodowi, aby zeznał, iż oglądał program „Wiadomości” w 2005 r. w celi, choć w rzeczywistości dowiedział się o tym programie pod koniec 2012 r. Żona powoda była zainteresowana

przychylnym dla męża wynikiem rozpoznania sprawy, co mogło mieć wpływ na jej prawdomówność, tak samo jak w przypadku świadka S. S., którego przez lata łączyły z powodem bliskie relacje oraz świadka A. B., który widział się z powodem pod koniec 2012 r. w zakładzie psychiatrycznym w L..

W ocenie Sądu, K. N. o emisji programu, musiał dowiedzieć się dużo wcześniej niż podaje, a więc już w sierpniu 2005 r., zatem roszczenie z art. 448 k.c. należało uznać za przedawnione, zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., gdyż nawet jeśli powód nie dowiedział się o emisji programu w okresie lat trzech, to przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć niedługo później o ewentualnej szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W tej sytuacji roszczenie powoda przedawniło się najpóźniej w 2009 r.

Uznając powództwo za bezzasadne Sąd Okręgowy orzekł o jego oddaleniu, rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych w oparciu o art. 113 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w części, to jest w zakresie pkt I i II na podstawie następujących zarzutów:

1. rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego:

a). art. 205¹² § 2 k.p.c. (art. 217 k.p.c.) w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 6 k.c., art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, oraz art. 162 k.p.c. polegającego na oddaleniu przez Sąd Okręgowy istotnych wniosków dowodowych powoda postanowieniem z dnia 9 maja 2019 r.;

b). art. 271 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. polegającego na uniemożliwieniu powodowi złożenia swobodnych zeznań, a następnie ich wrywkowe, arbitralne protokołowanie;

c). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. polegającego na nieprawdziwym uznaniu, że została założona nowa sprawa i postępowanie co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych, wynikającego z publikacji internetowych, się toczy, chociaż postępowanie w tej sprawie zostało umorzone;

d). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. z art. 243² k.p.c. poprzez całkowite pominięcie dowodów niekorzystnych dla pozwanej spółki, wobec której należało wyciągnąć negatywne konsekwencje procesowe związane z odmową przedstawienia posiadanego dowodu na podstawie art. 233 § 2 k.p.c., a tym samym ciężar dowodu co do spornej okoliczności przeszedł na pozwaną (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c.) w zakresie:

- oświadczenia pełnomocnika pozwanej z dnia 10 czerwca 2019 r., który na rozprawie przyznał, że „była konferencja prasowa w telewizji z udziałem ministra Z. Z. (1)”, z czego powinien zostać wyciągnięty wniosek, że sporne materiały zostały wyemitowane (art. 229 k.p.c. - art. 231 k.p.c.);

- odmowy wydania przez pozwaną nagrania z archiwum, które posiada na co powód przedstawił dowód (art. 231 k.p.c.) z innych nagrań z tego okresu;

- uniemożliwienia przez pozwaną przesłuchanie świadka H. S., bowiem dysponowała żądanymi danymi przez powoda;

e). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c., polegającego na nieuprawnionej rozszerzającej ocenie dowodu z postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., V K 148/06, który został skutecznie podważony dowodami z wyroków karnego Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt: V K 195/13, V K 166/16 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2018 r., II AKa 584/17;

f). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. i z art. 243² k.p.c. polegającego na wybiórczym, w miejsce wszechstronnego, rozważeniu zebranego materiału dowodowego i to w sposób stronniczy, arbitralny i dowolny;

g). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. i art 6 k.c. polegającego na arbitralnym, sprzecznym z materiałem dowodowym i błędnym uznaniu, że powód nie sprostał ciężącemu na nim obowiązкови dowodzenia i nie wykazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwaną;

h). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez bezzasadnie i sprzeczne ze stanowiskiem powoda uznanie, że stan faktyczny ustalono w szczególności w oparciu o dowody z dokumentów urzędowych, w sytuacji gdy pisma spółek (...) nie stanowią dokumentów urzędowych;

i). nierozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji naruszenia art. 193 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c., polegającego na pominięciu roszczenia powoda zgłoszonego pismem jego pełnomocnika z dnia 10 lutego 2020 r. w zakresie publikacji internetowej pozwanej na temat powoda, oraz brak rozstrzygnięcia w zakresie żądania pozwu;

j). art. 232 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c. polegającego na zwróceniu się i dopuszczeniu dowodu z urzędu nie wnioskowanego przez żadną ze stron w postaci postanowienia wznowieniowego Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt II AKo 15/19;

k). art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione naruszenie zasady bezpośredniości dowodowej i zwrócenie się z odezwą o przesłuchanie świadków powoda do Sądu Rejonowego w Zawierciu i Gliwicach,;

l). art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c. polegającego na nieprawidłowym sporządzeniu uzasadnienia wyroku, w którym Sąd Okręgowy nie odniósł się do dowodów przeciwnych i twierdzeń, oraz tych pominiętych strony pozwanej oraz na jakiej podstawie pominął wnioskowane przez powoda dowody;

m). art. 379 pkt 4 k.p.c. polegającego na wydaniu wyroku przez skład Sądu Okręgowego sprzeczny z przepisami prawa, gdyż brała w nim udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), zwłaszcza, że wadliwość procesu powoływania doprowadziła do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności";

2. naruszenia przepisów prawa materialnego:

a). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., z art. 81 pr. aut. w zw. z art. 83 pr. aut. oraz z art. 6 ust. 1 pr. pras., art. 10 ust. 1 pr. pras., art. 12 ust. 1 pr. pras., art. 13 ust. 1-2 pr. pras., art. 19 ust. 3 lit. a MPPOiP, oraz art. 12 PDPCzONZ polegającego na błędnym, arbitralnym i sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, że pozwana nie działa bezprawnie i nie naruszyła dóbr osobistych powoda,

b). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., polegającego na wybiórczej, arbitralnej i sprzecznej ocenie dowodów co doprowadziło do błędnego uznania, że powód obejrzał sporne wydarzenia w dacie 19 sierpnia 2005 r. w czasie osadzenia go w Areszcie Śledczym w M.;

c). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., polegającego na pominięciu części materiału dowodowego z zeznań świadków w zakresie publikacji internetowej treści o powodzie, które były tożsame co rozpowszechnione w (...), a które nieprzerwanie do co najmniej 2015 r. naruszały dobra osobiste powoda, a w takim przypadku, jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu, czyli od 2015 r., co dowodzi, że przedawnienie nie nastąpiło;

d). art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 2 k.c., polegającego na bezzasadnym uznaniu, że pozwana poprzez H. S. nie popełniła przestępstwa z art. 212 § 2 k.k., używając stwierdzeń „K. N. lat 24 z S. będąc na przerwie w karze zabił obywatela W. i pobił staruszkę na cmentarzu” przy jednoczesnej publikacji wizerunku powoda bez zgody prokuratora;

e) art. 5 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 ust. 1 pr. pras., art. 10 ust. 1 pr. pras., art.12 ust. 1 pr. pras., art. 13 ust. 1-2 pr. pras., art. 81 pr. aut. w zw. z art. 83 pr. aut., art. 8 ust. 1 i 10 ust. 2 EKPC, art. 19 ust. 3 lit. a MPPOiP, oraz art.12 PDPChONZ, polegającego na uwzględnieniu bezzasadnego zarzutu przedawnienia roszczeń (art. 442¹ k.c.) w sytuacji, kiedy pozwana naruszyła normy współżycia społecznego w czasie procesu oraz przepisy ją obowiązujące w czasie publikacji (...) o powódzie, w tym przepisy etyki zawodowej.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję wedle norm prawnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Najdalej idącym zarzutem w niej zawartym jest zarzut nieważności postępowania z powodu sprzeczności składu Sądu Okręgowego, który wydał zaskarżony wyrok, z przepisami prawa - w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Skarżący sprzeczności upatruje w tym, że w składzie Sądu orzekała jednoosobowo osoba powołana na urząd sędziego w Sądzie powszechnym (Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie), na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), przy czym wadliwość powołania miała doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA-I-4110-1/20), OSNC 2020/4/34 - wskazano, że sprzeczność składu Sądu z przepisami prawa - w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie Sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w Sądzie powszechnym albo wojskowym, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności."

Wskazana uchwała połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, zgodnie z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020/61 - została uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Ponieważ orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), dlatego odwołanie się do treści uchwały połączonych Izb nie może mieć samoistnego znaczenia normatywnego, co jednak nie oznacza, że Sąd Apelacyjny, rozpoznający sprawę na skutek złożenia przez powoda apelacji, został pozbawiony prawa do przeprowadzenia kontroli, czy w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., wydanym w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, Legalis nr 2251387 - Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) stwierdził, że z artykułu 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych wynika, iż określone w nim prawo podstawowe do skutecznego środka prawnego oznacza

w szczególności przysługujące każdemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny Sąd. Wymóg niezawisłości sędziowskiej, stanowiącej integralny element sądenia, wchodzi w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej oraz prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które to prawo ma fundamentalne znaczenie jako gwarancja ochrony wszystkich praw wywodzonych przez jednostki z prawa Unii, oraz zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim wyrażonych w art. 2 TUE, w szczególności wartości państwa prawnego. Natomiast zgodnie z zasadą podziału władz charakteryzującą funkcjonowanie państwa prawnego, konieczne jest zagwarantowanie niezależności Sądów względem władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Z kolei w wyroku z dnia 1 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie G. Á. przeciwko Islandii (skarga nr (...)), Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) stwierdziła, że kontrola czy nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do Sądu ustanowionego ustawą) powinna odbywać w oparciu o 3-stopniowy test, pozwalający określić, które odstępstwa od zasad procedury sędziowskich nominacji były tak poważne, że mogłyby zostać uznane za pogwałcenie prawa strony do „Sądu powołanego zgodnie z prawem”.

Apelujący, podnosząc w apelacji zarzut naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności z powodu wadliwości procedury sędziowskiej nominacji sędziego, który w składzie jednoosobowym Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie wydał zaskarżony wyrok powinien zatem wykazać, że:

- w procesie sędziowskiej nominacji doszło do wyraźnego złamania prawa wewnętrznego (prawa krajowego),
- naruszenia prawa krajowego odnoszą się do którejkolwiek z fundamentalnych zasad w procedurze nominacji sędziowskich,
- naruszenia prawa do „Sądu powołanego zgodnie z prawem” nie zostały uprzednio stwierdzone i poddane naprawie (wyeliminowane).

Argumentacja przedstawiona w apelacji w ogóle nie odnosi się do kwestii wskazanych w wyrokach TSUE i ETPCz, a materiał procesowy zebrany w sprawie nie zawiera danych, pozwalających Sądowi Apelacyjnemu - przy wzięciu pod uwagę wszystkich posiadanych istotnych informacji, na dokonanie oceny ewentualnej wadliwości procedury nominacji sędziowskiej w oparciu o wskazane kryteria.

Skarżący nawet nie próbuje wywodzić, jaki wpływ na niezawisłość i rozpoznawanie sprawy ma okoliczność, że sędziego, który wydał zaskarżony wyrok, powołano na podstawie rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. Natomiast w świetle wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., wydanego w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, Legalis nr 2251387 sama okoliczność, że sędzia został powołany w procesie nominacyjnym przeprowadzonym przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie uzasadnia zarzutu braku niezależności lub bezstronności, bowiem konieczne jest wystąpienie (i wykazanie w uzasadnieniu zarzutu apelacyjnego) dodatkowych okoliczności oraz wzięcie pod uwagę ich całokształtu, w tym testu obiektywnego odbioru kwestii niezależności Sądu i niezawisłości sędziego.

Okoliczności tych powodów również nie wskazał, co mógł uczynić m.in. poprzez zakwestionowanie samego przebiegu postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w aspekcie kwalifikacji nominowanego sędziego, jego przygotowania merytorycznego i dotychczasowego doświadczenia, w szczególności w porównaniu do innych kandydatów na urząd sędziego, czy też zachowania uczestnika konkursu po uzyskaniu nominacji sędziowskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Praw Publicznych z dnia 20 maja 2020 r., I NWW 35/20, Legalis nr 2365143).

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia wskazanych standardów niezawisłości i bezstronności w rozpoznawanej sprawie i w jej konkretnych indywidualnych okolicznościach, co czyni bezzasadnym zgłoszony zarzut sprzeczności składu Sądu z przepisami prawa w rozumieniu

art. 379 pkt 4 k.p.c. Brak jest podstaw do przyjęcia, że sędzia był stronnicy oraz że poddawany był naciskom, które mogłyby wpłynąć na niego niezawisłość.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c., którego skarżący upatruje w nieprawidłowym sporządzeniu uzasadnienia wyroku, nie zawierającego jego zdaniem odniesienia się przez Sąd Okręgowy do wszystkich dowodów i twierdzeń, oraz zaniechania wyjaśnienia przyczyn pominięcia zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych.

Wskazać należy, iż nie każda wadliwość uzasadnienia wyroku może stanowić podstawę do formułowania zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c., ale tylko szczególnie istotna, czyli powodująca, że na podstawie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd II instancji nie jest w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny Sąd I instancji ustalił i jakie przepisy prawa materialnego do jego oceny zastosował, a tego typu wadliwości uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex nr 558286, z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082 oraz z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100).

Uzasadnienie wyroku spełnia istotną rolę porządkującą, obligując stosującego prawo do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego pod kątem jego dalszego przyrównania do miarodajnej normy prawa materialnego i ustalenia na tej podstawie ostatecznego wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2019 r., V CZ 60/19, Lex nr 2763398). Podkreślić należy, że kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może jednak opierać się na zarzucie naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Czym innym jest bowiem techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 327¹ § 1 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2019 r., I ACa 396/18, Lex nr 275373).

Analizę pozostałych zarzutów apelacyjnych należy poprzedzić uwagą o charakterze uniwersalnym, że zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tylko wtedy może zostać uznany przez Sąd II instancji za skuteczny, gdy wskazane w apelacji przez skarżącego naruszenie cechuje się kausalnością. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny musi stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Tego rodzaju związku nie ma potrzeby wyjaśniać tylko wtedy, gdy zachodzi naruszenie przepisów obwarowanych rygiorem nieważności (W. Siedlecki, Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 21 i n. oraz tenże, Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 112).

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 205¹² § 2 k.p.c. (art. 217 k.p.c.) w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 6 k.c., art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 162 k.p.c., które to naruszenie miało polegać na oddaleniu przez Sąd I instancji istotnych wniosków dowodowych powoda postanowieniem z dnia 9 maja 2019 r.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił tylko dwa wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. Z. (1) oraz z akt wszystkich spraw sądowych Sądu Okręgowego w Warszawie toczących się przeciwko pozwanemu.

Dowód z zeznań tego świadka powód ostatecznie cofnął w piśmie, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 28 lutego 2002 r. (pismo k.486).

Natomiast, odnosząc się do oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt spraw, należy przypomnieć, iż dowodem może być co do zasady jedynie określony materiał zebrany w innej sprawie, a nie akta innej sprawy, niemniej jednak w drodze wyjątku od tej zasady nie można wykluczyć uwzględnienia również ogólnie sformułowanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt innej określonej sprawy (co potwierdza art. 224 § 2 k.p.c.), a mianowicie wtedy, gdy strona nie miała możliwości skonkretyzowania swego wniosku dowodowego ze względu na brak dostępu do akt tej innej sprawy. W takiej sytuacji odmowę uwzględnienia ogólnie sformułowanego wniosku o przeprowadzenie dowodu

z akt innej sprawy należy uznać za naruszenie m.in. art. 232 k.p.c. w związku z art. 224 § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 133/11, Lex nr 1133786).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego poglądu tego nie można zastosować w rozpoznawanej sprawie, ponieważ nie stanowi „określenia sprawy” wskazanie przez powoda, iż jego wniosek dotyczy akt „wszystkich spraw toczących się w danym Sądzie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy medialnemu, dlatego oddalenie tego wniosku dowodowego należy uznać za w pełni prawidłowe.

Kwestii wyłączenia przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie do odrębnego rozpoznania roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł (z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, wynikającego z publikacji internetowych), które zostało zarejestrowane w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie pod nową sygn. akt II C 481/20 - dotyczą dwa zarzuty apelacyjne:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c., które miało polegać na nieprawdziwym uznaniu, że została założona nowa sprawa i postępowanie co do żądania zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych wynikającego z publikacji internetowych nadal się toczy, chociaż postępowanie w tej sprawie zostało umorzone,

- naruszenia art. 193 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c., które miało polegać na pominięciu roszczenia powoda zgłoszonego pismem jego pełnomocnika z dnia 10 lutego 2020 r. w zakresie publikacji internetowej pozwanej na temat powoda, oraz brak rozstrzygnięcia w zakresie żądania pozwu.

Pismem z dnia 11 lutego 2020 r. powód, dokonując przedmiotowej zmiany powództwa, wniósł dodatkowo o zasądzenie od pozwanej spółki zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł za naruszenie dóbr osobistych w postaci: czci, dobrego imienia, godności osobistej i prywatności poprzez opublikowanie materiałów na stronie internetowej (...) w okresie od 19-20 sierpnia 2005 r. do co najmniej 2017 r.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyłączył do odrębnego rozpoznania zgłoszone przez powoda roszczenie, (które zostało zarejestrowane w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie pod sygnaturą akt II C 481/20).

Nie budzi wątpliwości także powoda, że zaskarżony wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia (pozytywnego lub negatywnego) o zadośćuczynieniu w kwocie 100.000 zł, dochodzonym z tytułu naruszenia dóbr osobistych, wynikającego z publikacji internetowych. Także apelacja, sporządzona w imieniu powoda przez profesjonalnego pełnomocnika, go nie dotyczy, co wprost wynika ze wskazanej w niej wartości przedmiotu zaskarżenia – 350.000 zł (apelacja k. 645), dlatego nie ma podstaw do twierdzenia, że istota sprawy w zakresie objętym zaskarżonym orzeczeniem nie została rozpoznana.

Przedmiotem rozpoznania apelacyjnego może być tylko to roszczenie, które zostało rozpoznane przez Sąd I instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2018 r., I ACa 16/18, Lex nr 2972935), dlatego zarzuty apelacyjne zgłoszone w tym zakresie należy uznać za bezprzedmiotowe, gdyż nawet w przypadku ich hipotetycznej zasadności nie mogłyby co do zasady wpłynąć na treść wyroku wydanego w wyniku rozpoznania złożonej apelacji i to niezależnie od tego, czy postępowanie sądowe w przedmiocie wyłączonego do rozpoznania roszczenia (zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie pod nową sygn. akt II C 481/20) nadal się toczy, czy też zostało zakończone poprzez wydanie orzeczenia o charakterze formalnym.

Pismo zmieniające powództwo (pismo procesowe z dnia 11 lutego 2020 r. k. 477A-477B) zostało złożone na rozprawie w dniu 12 lutego 2020 r. (po przeprowadzeniu której przewodniczący zamknął rozprawę) i jak wynika z protokołu rozprawy wyłączenie zawartego w tym piśmie roszczenia do odrębnego rozpoznania nastąpiło po złożeniu przez pełnomocnika strony pozwanej wniosku o odroczenie rozprawy, w celu umożliwienia mu zapoznania się z tym pismem i zajęcia stanowiska. W tych okolicznościach skorzystanie przez Sąd Okręgowy z możliwości, jaką daje art. 218 k.p.c. nie może być w rozpoznawanej sprawie podstawą skutecznego zarzutu apelacyjnego.

Art. 218 k.p.c. daje Sądowi I instancji możliwość zarządzenia oddzielnej rozprawy co do pozwu głównego i wzajemnego, jak też co do jednego z kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie, bądź to głównym, bądź wzajemnym, albo w stosunku do poszczególnych współuczestników. Zarządzenie przewidziane w przepisie jest zarządzeniem o charakterze technicznym. Celowość jego zastosowania ma miejsce wtedy, gdy np. okaże się, że rozpoznanie różnych roszczeń łącznie (przy kumulacji przedmiotowej) albo do wszystkich współuczestników formalnych bądź materialnych zwykłych (przy kumulacji podmiotowej) utrudni pracę Sądu lub spowoduje przewlekłość postępowania. Skorzystanie lub nieskorzystanie przez Sąd z możliwości, jaką daje ten przepis nie może być jednak podstawą zarzutu apelacyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 maja 2017 r., I ACa 7/71, Lex nr 2457588).

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c., którego podstaw skarżący upatruje w dopuszczeniu przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z dokumentu urzędowego w postaci postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 kwietnia 2019 r., wydanego w sprawie sygn. akt II AKO 15/19.

Przeprowadzenie dowodu bez wniosku strony nie powinno być utożsamiane z naruszeniem zasady równości stron w postępowaniu cywilnym i odpowiadającego jej prawa do bezstronnego Sądu, gdyż takie utożsamienie byłoby równoznaczne z niemożliwym do zaakceptowania założeniem, że prawodawca przydaje Sądowi legalny instrument naruszania obu zasad, doniosłych w postępowaniu cywilnym, a ponadto wywodzonych z norm konstytucyjnych (art. 32 ust. 1 i art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) i konwencyjnych (art. 14 EKPCz). Dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę postępowania ma służyć wyjaśnieniu okoliczności sprawy, a nie zmierzać do polepszenia sytuacji procesowej któregośkolwiek z adwersarzy, gdyż nieprzekraczalną granicą wszystkich czynności Sądu pozostaje zachowanie zasady bezstronności. Nie sposób zresztą założyć przed przeprowadzeniem dowodu dopuszczanego z urzędu, że wyniki prowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego okażą się korzystne dla strony, która zaniechała zgłoszenia wniosku, mimo że z przyczyn prakseologicznych powinna wykazać się inicjatywą dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2019 r., III CSK 282/17, Lex nr 2792257).

Bezzasadnie apelujący zarzucał Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przeprowadzeniem dowodów z zeznań świadków przez sądy wezwane – Sądy Rejonowe w Zawierciu i Gliwicach, do których wystosował odezwy.

Zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed Sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach Sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu Sądowi (Sąd wezwany). Jak wynika z § 156 ust. 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1141 z późn. zm.) nie należy zwracać się o przesłuchanie świadków do innego Sądu, jeżeli odległość między miejscem ich zamieszkania a siedzibą Sądu orzekającego nie przekracza 50 km, chyba że równocześnie świadkowie mają być obecni w czasie oględzin lub też nie mogą się stawić w siedzibie Sądu orzekającego z powodu przeszkód trudnych do usunięcia.

Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zamieszkiwali lub przebywali w odległości przekraczającej 50 km od siedziby Sądu orzekającego w sprawie. Skorzystanie z pomocy Sądu wezwanego nie ograniczyło uprawnień procesowych powoda, w tym możliwości wpływania na treść pytań zadawanym świadkom (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1999 r., III CKN 263/99, Lex nr 528124). K. N. został zawiadomiony przez Sądy wezwane o terminie posiedzeń i brał udział w czynnościach przesłuchania świadków.

Dowody przeprowadzone przez Sąd wezwany podlegają ocenie przez Sąd orzekający na zasadach określonych w art. 233 k.p.c. Brak możliwości bezpośredniej obserwacji zachowania się świadka przesłuchanego w drodze pomocy prawnej nie może stanowić przeszkody w ich ocenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1973 r., I CR 629/73, Lex nr 7341).

Nie zachodziła także konieczność powtórzenia postępowania dowodowego obejmującego zeznania świadków. Powtórzenie czynności przeprowadzonych przez Sąd wezwany istnieje bowiem tylko w sytuacji niejasności lub

niemożności odtworzenia protokołu z przebiegu posiedzenia przed Sądem wezwanym, tak samo jak w przypadku niemożności odtworzenia protokołu przebiegu rozprawy przed Sądem orzekającym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016/7–8/88).

Z wyjątkiem protokołu przesłuchania świadka A. W. (protokół k.602-603), protokoły zeznań pozostałych świadków – R. N. (k.576-577), A. K. (k.514), P. S. (k.515), S. Ś. (k.516-517), A. B. (k.518-519) sporządzone przez Sądy wezwane miały charakter protokołów wyłącznie pisemnie, sporządzonych pod kierunkiem przewodniczącego (art. 157 § 1¹ k.p.c.) i zostały podpisane przez świadków (art. 238 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 273 k.p.c. złożone zeznania zostały świadkom odczytane, ewentualnie okazane przed podpisaniem przez nich protokołu. W przypadku świadka R. N. adnotacja o odczytaniu zeznań znajduje się wprawdzie już po złożeniu przez świadka podpisu (protokół k.577), ale zaprotokołowana treść została okazana świadkowi, który na każdej stronie protokołu złożył swój podpis (protokół k.576-577). Żaden ze świadków nie zgłosił przed podpisaniem protokołu żądania uzupełnienia lub sprostowania złożonego i zaprotokołowanego zeznania.

Zaprotokołowane zeznanie świadka może być sprostowane lub uzupełnione wyłącznie na podstawie własnych uwag zeznającego, zgłoszonych Sądowi bezpośrednio (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., II CR 996/61, OSNC 1963/11/245). Zatem takie sprostowanie lub uzupełnienie nie mogło nastąpić poprzez odtworzenie przez Sąd Apelacyjny sporządzonego osobiście przez powoda prywatnego nagrania zeznań świadka R. N., dlatego wniosek powoda złożony w tym zakresie został przez Sąd Apelacyjny oddalony.

Prywatne nagranie z przebiegu posiedzenia nie może zastąpić protokołu sporządzonego w formie pisemnej, ale może służyć do uzasadnienia wniosku strony o sprostowanie lub uzupełnienie tego protokołu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2018 r., I ACa 1026/17, Lex nr 2520600).

Sprostowanie protokołu jest czynnością przewidzianą w przepisach postępowania cywilnego (art. 160 k.p.c.), uwzględniającą możliwość wystąpienia błędów w pisemnym odtworzeniu treści wypowiedzi i potrzebę ich poprawienia" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CZ 23/13, Lex nr 1353215). Ponieważ protokół ma charakter dokumentu urzędowego, nieskorzystanie w odpowiednim czasie z możliwości jego sprostowania lub uzupełnienia, skutkuje niewzruszalnym domniemaniem prawidłowości i zupełności protokołu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 407/10, Lex nr 1111022; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 178/09, Lex nr 8526664; z dnia 4 grudnia 2008 r., I CSK 225/08, Lex nr 560502 i z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 4/05, Lex nr 602661).

Powód nie złożył wniosków o sprostowanie protokołu posiedzeń Sądów wezwanych, jak i protokołu rozprawy Sądu orzekającego z dnia 12 lutego 2020 r. (k.478-479), zawierającego jego zeznania. Wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy nie może zastąpić złożone do akt sprawy prywatne nagranie przebiegu rozprawy, zarejestrowane na nośniku (k.499) dołączonym do pisma procesowego powoda datowanego na dzień 21 czerwca 2020 r. (pismo k.498). Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o: „ujawnienie” prywatnego nagrania powoda (sporządzonego za zgodą przewodniczącego) przebiegu rozprawy w dniu 12 lutego 2020 r. oraz „na podstawie art. 241 k.p.c. powtórzenie czynności dowodowej z protokołowania zeznań, oświadczeń i mowy końcowej powoda”.

Dodatkowo należy jedynie wskazać, iż nie ma podstaw do uznania, że protokół sporządzony wyłącznie pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego (art. 157 § 1¹ k.p.c.) powinien odzwierciedlać wszystkie oświadczenia i twierdzenia stron w ich dosłownym i szczegółowym brzmieniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1980 r., I CR 426/79, Lex nr 8289), streszczenia wywodów stron (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1970 r., III CRN 323/69, Lex nr 6676).

W świetle treści dokumentu urzędowego w postaci protokołu rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. (k.478-479) za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 271 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c., który skarżący wiąże z uniemożliwieniem mu złożenia swobodnych zeznań, a następnie ich wrywkowe, arbitralne protokołowanie.

Natomiast trafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący wadliwej oceny zeznań powoda, skutkującej błędnym ustaleniem Sądu Okręgowego, że program (...) K. N. obejrzał w dniu 19 sierpnia 2005 r., tym samym dowiadując się o doznanej szkodzie (krzywdzie) i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Sąd I instancji zakwestionował wiarygodność zeznań powoda i jego żony świadka R. N., że o emisji programu powód dowiedział się dopiero pod koniec 2012 r., ponieważ zeznania K. N. były sprzeczne z treścią jego własnego pisma procesowego (zażalenia na postanowienie o przekazaniu sprawy – k.58), w którym już w toku procesu twierdził, iż z rozpowszechnionym przez pozwaną materiałem zapoznał się już w sierpniu 2005 r. w Areszcie Śledczym w M., w którym został osadzony w dniu 19 sierpnia 2005 r. Natomiast podstawą zakwestionowania zeznań świadka R. N. był fakt, iż jako żona powoda była zainteresowana wynikiem postępowania, natomiast świadkowie S. S. i A. B. pozostawali z powodem od wielu lat w bliskich relacjach.

Prawidłowo Sąd I instancji, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, wziął pod uwagę również treść pisma procesowego powoda (zażalenia na postanowienie o przekazaniu sprawy – k.58), bowiem przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów Sąd bierze pod rozwagę nie tylko „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia (ustne i pisemne), zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu, przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp., stanowiące „zebrany materiał” w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000/10/382).

Powód podał dwie wersje dotyczące tego, kiedy i w jakich okolicznościach powziął wiedzę na temat wyemitowania w (...) programu (...). Pierwszą przedstawił, składając zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach, który przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie, przedstawiając argumenty dlaczego sprawę powinien rozpoznawać Sąd Okręgowy w Katowicach (k.58), ewentualnie w Częstochowie, a drugą podczas składania zeznań przed Sądem Okręgowym w Warszawa - Praga w Warszawie w dniu 12 lutego 2020 r. Wówczas stwierdził, że w 2005 r., ani później spornego programu nie oglądał, a w treści zażalenia podał nieprawdę, ponieważ korzystał z rady współosadzonych, którzy twierdzili, iż w przeciwnym razie nie „dostanie adwokata, ani nie zostanie zwolniony od kosztów sądowych”. O emisji programu i jego treści dowiedział się dopiero w 2012 r. od kolegi A. B., który go odwiedził w szpitalu psychiatrycznym (zeznania k.479).

Drugą z zaprezentowanych przez powoda wersji zdarzeń potwierdziło czterech świadków: żona powoda R. N. (k.576-577) oraz znajomi A. B. (k.518-519), P. S. (k.515) i S. Ś. (k.516-517). Okoliczność, że świadkowie należą do rodziny strony procesu lub pozostają z taką stroną w wieloletnich relacjach przyjacielskich nie może stanowić jedynej podstawy do zakwestionowania wiarygodności ich zeznań, bowiem zeznania świadka muszą być analizowane w ich całości i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, Lex nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995 r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w listopadzie 2012 r. świadek A. B. odwiedził powoda, w czasie gdy przebywał w szpitalu psychiatrycznym w L.. Po rozmowie ze świadkiem, który opowiedział K. N. o wyemitowaniu w 2005 r. przez (...) programu na jego temat, powód w 2013 r. w rozmowach telefonicznych z P. S. i S. Ś. nawiązał do uzyskanych od A. B. informacji i wypytywał ich o emisję tego programu. Fakt pobytu powoda w listopadzie 2012 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w L., gdzie miało dojść do spotkania ze świadkiem A. B., znajduje potwierdzenie w treści dokumentu urzędowego w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 maja 2014 r., V K 148/06 (uzasadnienie k. 15).

Dokonując oceny tych dowodów należy przypomnieć, że prawdopodobieństwo wersji zdarzeń należy do podstawowych kryteriów oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176).

Jak wynika z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 września 2007 r., sygn. akt V 148/06 (uzasadnienie postanowienia k.10v) K. N. został zatrzymany w dniu 17 sierpnia 2005 r., a następnie umieszczony w Areszcie Śledczym w M.. Do emisji programu miało dojść w dniu 19 sierpnia 2005 r., ewentualnie 20 sierpnia 2005 r., a więc maksymalnie w ciągu 3 dni od zatrzymania powoda. Na podstawie dowodu z dokumentów w postaci pism Dyrektora Aresztu Śledczego w M. z dnia 2 grudnia 2020 r., (a więc dokumentów, które powstały już po wydaniu zaskarżonego wyroku i dlatego dowód z nich nie może zostać uznany za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.), Sąd Apelacyjny ustalił, że podczas pobytu w 2005 r. K. N. w Areszcie Śledczym w M. posiadanie w celi mieszkalnej odbiornika telewizyjnego, zgodnie z obowiązującym w tym czasie zarządzeniem wewnętrznym Nr (...) z dnia 13 kwietnia 2004 r. w sprawie porządku wewnętrznego w areszcie śledczym, wymagało zgody dyrektora placówki (pismo k.728). Z uwagi na upływ okresu archiwizowania dokumentów Areszt Śledczy w M. nie dysponuje ewentualnymi prośbami powoda w przedmiocie przyjęcia do jednostki penitencjarnej odbiornika telewizyjnego oraz wydania go do celi mieszkalnej zajmowanej przez skarżącego (pismo k.729).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dysponowanie w 2005 r. przez osobę najpierw zatrzymaną, a następnie tymczasowo aresztowaną pod zarzutem dopuszczenia się poważnego przestępstwa (zabójstwa) i to w ciągu 3 dni od zatrzymania odbiornikiem telewizyjnym, albo dostępem do takiego odbiornika w sposób umożliwiający oglądanie programów telewizyjnych nie jest prawdopodobne, co podważa wiarygodność oświadczenia apelującego zawartego w uzasadnieniu jego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach (k.58). Treść tego pisma procesowego świadczy o instrumentalnym posługiwaniu się przez K. N. (w oparciu o nieprawdziwe argumenty) prawem do złożenia środka zaskarżenia.

Ponadto Sąd I instancji uznał zeznania świadków S. S. i A. B. za wiarygodne co do okoliczności, że doszło do emisji w (...)programu na temat powoda, pomimo ich relacji z powodem, która była jedną z przyczyn zakwestionowania ich wiarygodności odnośnie daty uzyskania przez K. N. informacji o emisji programu dopiero w 2012 r. Podkreślić należy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia ustaleń, aby przed 2012 r. informację o emisji programu powód, przebywający w kolejnych szpitalach psychiatrycznych, w tym o szczególnym rygorze i podawany leczeniu psychiatrycznemu, uzyskał w inny sposób, np. od rodziców lub krewnych, a jeżeli tak to kiedy.

Dokonując ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że K. N. dowiedział się o emisji programu, a tym samym o szkodzi i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dopiero w listopadzie 2012 r. i przed upływem 3 lat wytoczył powództwo (pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 28 lipca 2015 r. – pozew z prezentatą k.2), co oznacza, że Sąd Okręgowy uwzględniając zarzut przedawnienia naruszył art. 442¹ § 2 k.c.

Uznanie, że nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia majątkowego czyni bezprzedmiotowym ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do tych zarzutów apelacji, za pomocą których powód kwestionuje skuteczność upływu terminu przedawnienia, powołując się na argumentację, że wyemitowanie programu na jego temat stanowiło przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.

Prawidłowo Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków i przesłuchania powoda, ustalił, że w okresie od 19 do 20 sierpnia 2005 r. w(...) w programie (...) doszło do emisji materiału dotyczącego osoby powoda i jego zatrzymania. Równocześnie Sąd ten trafnie stwierdził, iż zebrane w sprawie dowody nie były wystarczające do dokonania ustalenia, iż ujawniony został wizerunek K. N. i uczyniono to w sposób umożliwiający rozpoznanie go, a towarzyszące materiałom filmowym informacje słowne naruszyły dobra osobiste powoda w postaci czci, zdrowia, czy prawa do prywatności. Sąd I instancji zasadnie podkreślił, iż „już sam brak wiedzy o konkretnych słowach i kontekście, w jakim padły w programie, uniemożliwił uznanie”, iż doszło do naruszenia godności, czy dobrego imienia powoda.

Żadna ze stron postępowania nie przedstawiła nagrania przedmiotowego programu. Również czynności podjęte przez Sąd Okręgowy nie doprowadziły do pozyskania tego materiału. Od chwili emisji programu (sierpień 2005 r.) do wytoczenia powództwa (data wpływu pozwu do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 28 lipca 2015 r.) upłynęło prawie 10 lat.

(...) wśród zarchiwizowanych materiałów nie odnalazła nagrania dotyczącego powoda (pismo pełnomocnika k. 205), przy czym pozwana spółka nie posiada bazy danych Archiwum (...) obejmującej materiały informacyjne, jakie ukazały się w Wydarzeniach w dniach 19 i 20 sierpnia 2005 r. (pismo k. 273). Z informacji Instytutu Monitorowania Mediów wynika, że również ta placówka nie posiada nagrania materiału dotyczącego osoby powoda, wyemitowanego w sierpniu 2005 r. w (...) (pisma k. 166, k.170 i k.174). Nie posiada tego typu nagrania także Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (pismo k.234).

Dysponowania przez stronę pozwaną nagraniem nie potwierdza treść oświadczenia jej pełnomocnika: „była konferencja prasowa w telewizji z udziałem ministra Z. Z. (1)” złożonego na rozprawie w dniu 10 czerwca 2019 r., na której miał być przesłuchany świadek Z. Z. (1) (protokół k. 314), ponieważ oświadczenie to dotyczyło konferencji prasowej ministra sprawiedliwości, ale z dnia 10 czerwca 2019 r., o czym świadczy kontekst wypowiedzi zarejestrowany w protokole elektronicznym (zapis 00:02:11 k.314 i płyta CD k.316), zgodny ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanej zawartym w odpowiedzi na apelację (uzasadnienie odpowiedzi na apelację k.725).

Natomiast z załączonej do akt sprawy korespondencji, której jako autorzy zostali wskazani P. D. specjalista do spraw sprzedaży z (...) ds. Współpracy z Klientami Kluczowymi z Instytutu Monitorowania Mediów, wynika, iż zajmujące się monitoringiem mediów spółki aktualnie są w stanie udostępnić tylko 12 materiałów z (...) (...) z okresu od 17 do 22 sierpnia 2005 r., przy czym miały to być nie całe wydania, ale pojedyncze newsy z tych dni. Bez ich zgrania na nośnik nie jest możliwe ustalenie, czego dotyczyły te informacje. Koszt zgrania na nośnik oszacowano na 650 zł netto. W przypadku materiałów informacyjnych (TV) z lat 2003-2007, w których wypowiadali się politycy sędziowie, prokuratorzy i policjanci spółki nie były w stanie „wydobyć szczegółowych informacji”, ponieważ monitoring RTV w tamtych latach nie zawierał opisów materiałów, dlatego w celu ustalenia ich treści trzeba byłoby przejrzeć wszystkie materiały, co trwałoby nawet kilka miesięcy (e – mail k.698). Weryfikacja treści materiałów sprzed 15 lat wymaga pracy analityków, którzy „ręcznie” muszą przeszukać wszystkie materiały. (...) sp. z o.o. zaoferowała dokonanie takiej weryfikacji, ale nie gwarantowała rezultatu, ponieważ „może się okazać, że mimo wielu godzin pracy analityków nie uda się odnaleźć poszukiwanych wypowiedzi”. Koszt przejrzania wszystkich materiałów ze stacji P. i (...) (jak również (...) i (...)) (e-mail k.701) z sierpnia 2005 r. oszacowano na 4000 zł netto. Z uwagi na datę, kiedy środki dowodowe powstały, dowody z tych dokumentów nie mogą zostać uznane za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. i pominięte, czego domagał się pełnomocnik pozwanej spółki.

Treść powyższej korespondencji w zestawieniu z informacjami uzyskanymi od strony pozwanej oraz od Instytutu Monitorowania Mediów i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jeszcze na etapie postępowania w Sądzie pierwszej instancji nie daje podstaw do uznania przez Sąd Apelacyjny, że strona pozwana odmawia przedstawienia dowodu, co mogłoby skutkować zastosowaniem art. 233 § 2 k.p.c.

Przepis art. 233 § 2 k.p.c. nakazuje Sądowi ocenić znaczenie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu Sądu według tych samych zasad, zgodnie z którymi Sąd dokonuje oceny dowodów. Zarzut, że Sąd wyciągnął niewłaściwe konsekwencje z odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód czynionych w jego przeprowadzeniu, sprowadza się zatem do zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny sędziowskiej, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. W okolicznościach sprawy Sąd w przypadku stwierdzenia, że określony dowód znajdował się w posiadaniu strony, powinien wyjaśnić, dlaczego uznaje, że strona nie może go przedstawić, bo nim nie dysponuje, a skutki nieprzedstawienia dowodu powinny właśnie tę stronę obciążać. Uwzględnienia w tej mierze wymaga także to, czy strona nie powinna, zgodnie z obowiązującymi przepisami, danej dokumentacji archiwizować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, Lex nr 2305914).

Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz.805 z późn. zm.) nadawca utrwała audycje, reklamy lub inne przekazy na odpowiednich nośnikach i przechowuje je przez okres 28 dni od dnia rozpowszechnienia audycji, reklamy lub innego przekazu. Po upływie tego okresu przechowuje się zapisy audycji, reklamy lub innego przekazu będącego przedmiotem postępowania przed organem państwowym do czasu

zakończenia tego postępowania. Oznacza to, że po upływie 28 dni od wyemitowania spornego materiału nadawca nie musiał go dalej przechowywać.

Natomiast fakt, że (...) w 2017 r. emitowała materiały archiwalne (pismo procesowe powoda k.196) nie stanowi dowodu, że posiada także materiał z 2005 r. na temat powoda. Pełnomocnik pozwanego nie twierdził, że (...) nie dysponuje materiałami archiwalnymi w ogóle, oświadczył bowiem, że spośród zarchiwizowanych materiałów jego mocodawca nie odnalazł nagrania dotyczącego powoda (pismo pełnomocnika k. 205). Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do kwestionowania wiarygodności tej informacji, w sytuacji gdy spółka nie posiada bazy danych Archiwum (...) obejmującej materiały informacyjne, jakie ukazały się w Wydarzeniach w dniach 19 i 20 sierpnia 2005 r. (pismo k.273). Wiarygodność tej informacji znajduje również potwierdzenie w wyjaśnieniach pracowników (...) z dnia 5 listopada 2020 r., że monitoring RTV w latach 2003-2007 nie zawierał opisów materiałów. Ponadto liczba nagrań materiałów z programu (...), którymi dysponują instytucje zajmujące się profesjonalnie monitoringiem mediów (...) z okresu od 17 do 22 sierpnia 2005 r. jest nieliczna, ponieważ wynosi od 9 do 12 i dotyczy pojedynczych newsów z tych dni /Instytut Monitoringu Mediów (k.174) i (...) sp. z o.o. (k.698)/.

Treść powyższej korespondencji w zestawieniu z informacjami uzyskanymi od strony pozwanej oraz od Instytutu Monitorowania Mediów i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jeszcze na etapie postępowania w Sądzie I instancji nie daje podstaw do uznania przez Sąd Apelacyjny, że strona pozwana odmawia przedstawienia dowodu, co mogłoby skutkować zastosowaniem art. 233 § 2 k.p.c. Warunkiem zastosowania tego przepisu przez Sąd jest działanie strony co najmniej utrudniające przeprowadzenie dowodu, a taki charakter ma między innymi nieudzielenie na żądanie Sądu informacji o konkretnym dowodzie, miejscu jego położenia, gdy nie budzi wątpliwości, że strona takie informacje ma, a żaden przepis prawa nie zobowiązuje jej do ich nieudostępniania. Nie można natomiast czynić stronie zarzutów i wyprowadzać negatywnych skutków procesowych z faktu, że nie przedstawia ona i nie poszukuje dowodów w interesie strony przeciwnej. Oceniając, jakie skutki nadać odmowie przedstawienia dowodu, Sąd powinien uwzględnić przyczyny takiego postępowania strony, w tym szczególną uciążliwość związaną z przeprowadzeniem dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1971 r., I CR 621/70, OSNCP 1972/2/25).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do zastosowania art. 233 § 2 k.p.c., ponieważ nie zostało wykazane, że pozwana spółka faktycznie dysponuje materiałami archiwalnymi dotyczącymi powoda, a weryfikacja takich materiałów pozostających w jej dyspozycji po pierwsze nie gwarantuje pozytywnego rezultatu, a nadto wiąże się z dużym nakładem czasu pracy i kosztami.

Dochodząc roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych to powoda, zgodnie z art. 24 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. , obciąża dowód wykazania, iż przysługuje mu dobro osobiste, którego ochrony żąda, a nadto, że zostało naruszone lub zagrożone naruszeniem wskutek działania lub zaniechania strony pozwanej.

K. N. wykazał, że przysługują mu dobra osobiste w postaci czci (godności), dobrego imienia, zdrowia, prawa do prywatności oraz wizerunku. Natomiast nie zdołał udowodnić, że pozwany naruszył te dobra emitując w (...)w dniu 19 lub 20 sierpnia 2005 r. w ramach programu (...) materiał na jego temat.

W przypadku braku dowodu z nagrania programu jego treść mogła zostać wykazana na podstawie wszystkich innych środków dowodowych.

Powód, jak i jego żona świadek R. N. nigdy programu nie widzieli. Natomiast jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji relacje świadków A. B. (k.518-519), P. S. (k.515), S. Ś. (k.516-517) i A. W. (k.602-603) na temat jego treści, nie są spójne.

Z zeznań świadka A. W. (k.602-603) wynika, że wyemitowany materiał zawierał wypowiedzi „Prokuratora Generalnego i Z. Z. (1)”, mówiono dlaczego powodowi udzielono przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, podczas której dopuścił się „zabójstwa obywatela W. i pobicia starszej kobiety na cmentarzu”, o tym że powód „zabił” wypowiadała się prowadząca program H. S., zostały podane dane powoda „K. N.” i że jest ze S., było pokazane chyba zdjęcie, które pozwalało rozpoznać twarz, ale świadek nie potrafił podać, czy wizerunek powoda był „zamazany”.

Świadek A. K. (k.514) stwierdziła, że powód w programie został pokazany „przodem”, miał skute nogi i ręce, świadkowi wydawało się, że „twarz nie była zamazana” i pisało tam „K. N.” Podane było, że był zatrzymany za zabójstwo Włocha i za pobicie pani na cmentarzu.

Świadek P. S. (k.515) relacjonował przed Sądem, że oglądał w 2005 r. nagranie w P., w którym „był wywiad” o zatrzymaniu K. N. mordercy obywatela W.. W tym nagraniu był chyba obecny „minister Z.” i było powiedziane, że K. N. po przerwie wykonywania kary zabił obywatela W.. Był tam wizerunek K. N., przy czym świadek stwierdził, że „nie było twarzy powoda”, ale on go poznał. W programie było wprost powiedziane, że „powód zabił i pobił”. Mówiono, że grozi mu za to dożywocie. Było podane lat 24, ale świadek nie wie, czy zostało wskazane miejsce zamieszkania.

Z kolei świadek S. Ś. (k.516-517) stwierdził, że w programie zostało podane „K. N.” z S., ale już nie był w stanie powiedzieć, bo nie pamiętał, co dokładnie zostało pokazane w „tych informacjach”. W materiale chyba wypowiadał się minister sprawiedliwości Z. Z. (1) w kwestii, czy K. N. została w sposób prawidłowy udzielona przerwa w karze.

Natomiast świadek A. B. (k.519) zapamiętał, że w programie zostało podane, iż został zatrzymany bardzo groźny bandyta z S., morderca (...) i sprawca ciężkiego pobicia kobiety na cmentarzu. Zostały podane dane „K. N. lat 24” oraz (...). Była relacja z zatrzymania, chyba sprzed budynku Komendy Policji w K., osoba zatrzymana była skuta i było widać profil jej twarzy, przy czym twarz nie była zamazana komputerowo. Wypowiadał się o powodzie Z. Z. (1), mówiono że sprawdzane są akta „na jakiej podstawie wyszedł z więzienia”. Świadek nie pamiętał, czy słyszał w materiale wypowiedź kobiety, która została pobita na cmentarzu. Mogło tak być W materiale było o zabiciu (...) oraz o ciężkim pobiciu starszej pani na cmentarzu i kradzieży samochodu. Była insynuacja, że ten samochód posłużył do morderstwa.

Brak spójności w zeznaniach świadków dotyczących zawartości wyemitowanego materiału zarówno w warstwie wizualnej oraz treściowej nie pozwala w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, w jaki sposób został w nim przedstawiony wizerunek powoda, a w konsekwencji stwierdzić, czy doszło do naruszenia tego dobra osobistego w rozumieniu art. 81 pr. aut.

W oparciu o relacje świadków nie sposób ustalić, ile osób faktycznie wypowiadało się na temat powoda. Trzech spośród pięciu świadków stwierdziło, że wypowiadał się minister sprawiedliwości Z. Z. (1), jeden ze świadków zapamiętał wypowiedź oprócz ministra także „Prokuratora Generalnego”, a kojarzył wypowiedź pobitej na cmentarzu kobiety. Dwóch świadków A. K. i P. S. nie wskazało, aby w programie zostało podane miejsce zamieszkania powoda, co uczynili pozostali świadkowie. W relacjach świadków padają ogólnikowe stwierdzenia, iż zostało powiedziane, że powód „pobił” i „zabił”, że grozi mu dożywocie, ale tylko świadek A. W. wypowiedź, że powód „zabił” powiązał z konkretną osobą prowadzącej program H. S.. Sąd Okręgowy prawidłowo nie uwzględnił wniosku powoda o przesłuchanie świadka H. L. (postanowienie z dnia 10 czerwca 2019 r.), ponieważ pomimo zobowiązania (postanowienie z dnia 9 maja 2018 r. k.222v., zarządzenie k.228 i dowód doręczenia k.269) K. N. nie wskazał adresu świadka i nie podjął starań o jego uzyskanie, ograniczając się do żądania, aby na zarządzenie Sądu uczyniła to strona pozwana.

Po kilkunastu latach od obejrzenia trwającego prawdopodobnie kilka minut programu informacyjnego świadkowie nie byli w stanie przytoczyć brzmienia wypowiedzi poszczególnych osób, relacjonując de facto swój (zapamiętany) odbiór publikacji telewizyjnej. Już sam brak wiedzy o konkretnych wypowiedziach poszczególnych osób, w sytuacji gdy w programie prawdopodobnie wystąpił ówczesny minister sprawiedliwości i przedstawiciel prokuratury, (może nawet „Prokurator Generalny”) nie pozwala na poczynienie ustaleń, czy doszło do naruszenia art. 13 ust. 2 pr. pras., a w konsekwencji prawa powoda do prywatności.

Art. 13 ust. 2 pr. pras nie oznacza, że prasa przez czas trwania postępowań karnych nie może zajmować się sprawami i problemami, których te postępowania dotyczą. Zakaz wprowadzony w tym przepisie, odnosi się wyłącznie do danych osobowych i wizerunku osób, które w toczącym się postępowaniu występują w różnych rolach procesowych i ma względny charakter w tym znaczeniu, że poza zgodą osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, może on być uchylony orzeczeniem prokuratora lub Sądu, zezwalającym na publikację danych.

Zgody Sądu lub prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 pr. pras. nie można domniemywać. Jednak jak przyjmuje się w judykaturze w konkretnych okolicznościach może się jednak zdarzyć, że bezprawność opublikowania danych zostanie wyłączona wtedy, gdy dziennikarz powtórzył w publikacji informacje o postępowaniu karnym i dane osobowe oskarżonego/podejrzanego, które wcześniej podał do publicznej wiadomości prokurator w warunkach stwarzających podstawę do uznania, iż doszło do uchylenia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pr. pras. (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009/6/87, z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSNC-ZD 2010/A/8; z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, OSNC-ZD 2012/2/33 oraz z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 600/17, Lex nr 2508610.).

Wobec niewykazania przez powoda, iż strona pozwana poprzez rozpowszechnienie w sierpniu 2005 r. materiału na jego temat naruszyła jego dobra osobiste, powództwo zasadnie zostało oddalone, nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd I instancji: art. 24 k.c., art. 448 k.c., z art. 81 pr. aut., w zw. z art. 83 pr. aut., art. 6 ust. 1 pr. pras., art. 10 ust. 1 pr. pras., art. 12 ust. 1 pr. pras., art. 13 ust. 1-2 pr. pras.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy do ich naruszenia doszło. Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, jest uprawniony oceniać czy działanie pozwanego naruszcyciela było bezprawne. Art. 24 § 1 k.c. stwarza bowiem domniemanie działania lub zaniechania sprawcy naruszenia dobra osobistego w sposób bezprawny. Na tym, którego dobro zostało naruszone ciąży tylko obowiązek wskazania, że zachowanie określonej osoby naruszyło jej dobro osobiste. Niewykazanie przez powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, czyni bezprzedmiotowym analizowanie zarzutów apelacji, dotyczących zagadnień odnoszących się do bezprawności działania pozwanej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, Lex nr 109404, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., IV CSK 310/07, Lex nr 623817, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 24/13, Lex nr 1312017 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 lipca 2013 r., I ACa 243/13, Lex nr 1353790).

Na podstawie art. 235² pkt 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci dokumentacji z leczenia powoda w Izbie Chorych, wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 lica 2016 r., V K 166/16., dwóch artykułów z tygodnika (...), protokołu z przesłuchania powoda z dnia 19 sierpnia 2005 r., uznając , iż wszystkie okoliczności sprawy istotne dla jej rozstrzygnięcia zostały ustalone, a zatem przeprowadzenie tych dowodów jest zbędne.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., nie obciążając nimi powoda. Stosując dobrodziejstwo art. 102 k.p.c. Sąd uwzględnił trudną sytuację życiową powoda w aspekcie materialnym, co potwierdza fakt, iż został zwolniony od kosztów sądowych, jego sytuację rodzinną, (konieczność utrzymania żony i dziecka), fakt nałożenia przez Sąd I instancji obowiązku częściowego pokrycia kosztów procesu w wysokości 3.617 zł, a także przebieg postępowania, w II instancji, w której potwierdziła się zasadność części zarzutów apelacyjnych (dotyczących przedawnienia).

Marta Szerel Edyta Jefimko Ewa Kaniok